

Pfizer i Moderna podnoszą ceny szczepionki na COVID-19, od początku wiedzieliśmy, że płandemia będzie dojną krową dla Big Pharmacy



Cóż, nie trwało to długo.

Przyznanie tylko kilku firmom farmaceutycznym całkowitego monopolu na szczepionkę COVID-19, którą światowi liderzy wciskają miliardom ludzi, najwyraźniej nie wystarczyło, ponieważ dwie z nich właśnie podniosły ceny za swoje zastrzyki.

[Reuters donosi:](#)

Pfizer Inc i Moderna Inc podniosły ceny swoich szczepionek COVID-19 w swoich ostatnich umowach na dostawy do Unii Europejskiej, podał Financial Times.

Nowa cena za strzał Pfizera wynosiła 19,50 euro w porównaniu z 15,50 euro (poprzednia cena), podała gazeta, powołując się na fragmenty zawartych kontraktów.

Cena szczepionki Moderna wynosiła 25,50 USD za dawkę, jak pokazują kontrakty, w porównaniu z około 19 euro w pierwszej umowie zakupowej, ale mniej niż wcześniej uzgodniona 28,50 USD, ponieważ zamówienie wzrosło, mówi raport, powołując się

na jednego urzędnika związanego ze sprawą.

To Europa, pamiętajcie, ale podwyżki cen docierają również do Stanów Zjednoczonych, a dokładniej do amerykańskich podatników, ponieważ „rząd” je kupuje.

Ale przez cały czas było oczywiste, co się tutaj wydarzy: biorąc pod uwagę możliwość monopolu na szczepionki, plan wśród firm Big Pharmacy, które je opracowały jako pierwszy, był niewiele więcej niż planem „szybkiego wzbogacenia się”, jak zauważyła Sharon Lerner z [The Intercept](#) na początku pandemii – marzec 2020 r.

„Ponieważ nowy koronawirus rozprzestrzenia choroby, śmierć i katastrofy na całym świecie, praktycznie żaden sektor gospodarki nie został oszczędzony przed szkodami. Jednak pośród chaosu wywołanego globalną pandemią jedna branża nie tylko przetrwała, ale także sownie zyskuje” – napisała, powołując się na przemysł farmaceutyczny.

Inni również widzieli tsunami finansowe dla Big Pharmacy.

„Firmy farmaceutyczne postrzegają COVID-19 jako jedyną w życiu okazję biznesową” – powiedział Lerner Gerald Posner, autor „Pharma: Greed, Lies, and the Poisoning of America”.

„Świat oczywiście potrzebuje produktów farmaceutycznych” – twierdził. „W szczególności w przypadku nowej epidemii koronawirusa potrzebujemy leczenia i szczepionek, a w USA testów. Dziesiątki firm teraz walczą o ich wykonanie.

„Wszyscy biorą udział w tym wyścigu” – dodał Posner, zauważając, że potencjalne wówczas korzyści miały być monumentalne (i rzeczywiście były – i wkrótce wzrosną dzięki nowym podwyżkom cen).

Pandemia „będzie potencjalnie hitem dla branży pod względem sprzedaży i zysków”, powiedział Lernerowi, dodając, że „im gorsza pandemia, tym wyższy ostateczny zysk”.

Wariant Delta, ktoś, coś? Kolejne nieskończone warianty? Nieustanne zapotrzebowanie na [szczepionki i boostery „COVID”](#), takie jak przereklamowana, znacznie droższa wersja corocznego pokazu szczepionek przeciw grypie?

Założę się, że tak. Ponieważ zostali stworzeni nowi miliarderzy.

CNN informował w ostatnich dniach:

Szczepionki przeciw Covid-19 stworzyły co najmniej dziewięciu nowych miliarderów po tym, jak wzrosły udziały w firmach produkujących szczepionki.

Na szczycie listy nowych miliarderów znajdują się dyrektor generalny Moderna (MRNA), Stéphane Bancel i Ugur Sahin, dyrektor generalny BioNTech (BNTX), która wyprodukowała szczepionkę z Pfizer (PFE). Według analizy przeprowadzonej przez People's Vaccine Alliance, grupę kampanijną, w skład której wchodzi Oxfam, UNAIDS, Global Justice Now i Amnesty International, obaj prezesi są obecnie warci około 4 miliardy dolarów.

„Ci miliarderzy są twarzą ogromnych zysków, jakie wiele korporacji farmaceutycznych czerpie z monopolu, jaki posiadają na te szczepionki” – powiedziała w oświadczeniu Anne Marriott, kierownik ds. polityki zdrowotnej w Oxfam. „Te szczepionki były finansowane z pieniędzy publicznych i powinny być przede wszystkim globalnym dobrem publicznym, a nie prywatnym zyskiem”.

Od lutego 2020 r. cena akcji Moderny w indeksach giełdowych w USA wzrosła o ponad 700 procent; Akcje BioNTech poszybowały w górę o około 600 procent. Dyrektorzy generalni obu firm są również nowymi miliarderami, z których każdy jest wart ponad 4 miliardy dolarów, więc na pewno było wystarczająco dużo zysku (od podatników), aby się rozkręcić.

I znowu, to dopiero *pierwsza* runda szczepionek przeciw COVID. Możesz się założyć, że ich wartość wzrośnie tylko wtedy, gdy pojawią się nowe „warianty”, a strzały staną się obowiązkowe dla setek milionów gotowych „klientów”.

Źródła obejmują:

[YahooFinance.com](https://finance.yahoo.com)

[CNN.com](https://www.cnn.com)

Twitter zawiesił konto byłego pisarza naukowego NYT za cytowanie badania firmy Pfizer, które pokazuje, że szczepionki zawodzą



Były reporter naukowy *New York Times*, Alex Berenson, [zawieszony na Twitterze](#) po tym, jak opublikował wyniki badania klinicznego firmy Pfizer, pokazujące, że „szczepionka” firmy przeciw COVID-19 nie chroni przed Grypą Falciego.

Berenson połączył się z badaniem i wezwał do „pauzy” we wszystkich dalszych federalnych nakazach szczepień, powołując

się na wyniki, które dowodzą, że szczepionka jest zarówno niebezpieczna, jak i nieskuteczna w ochronie przed infekcją i rozprzestrzenianiem się.

Badanie firmy Pfizer zasadniczo wykazało, że nie ma zauważalnej różnicy w śmiertelności między osobami, które przyjmują szczepionkę, a osobami, które pozostawiają swoje DNA w stanie naturalnym.

Aby wskazać tę i inne prawdy o zastrzykach przeciw COVID-19 Berenson ogranicza się obecnie głównie do Substack. To właśnie tam mieszka większość niezależnych dziennikarzy dzięki trwającej krucjacie Big Tech przeciwko wolności słowa i Pierwszej Poprawce.

„Rozumiemy, że w czasach kryzysu i niestabilności trudno jest wiedzieć, co zrobić, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim bliskim”, czytamy w zawiadomieniu o zawieszeniu, które Twitter wysłał do Berensona.

„Zgodnie z tą polityką wymagamy usunięcia treści, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi, w tym treści, które są bezpośrednio sprzeczne z wytycznymi z miarodajnych źródeł globalnych i lokalnych informacji o zdrowiu publicznym”.

Nigdy nie ma żadnego konstytucyjnego uzasadnienia dla jakiegokolwiek nakazu (lub cenzury), koniec – kropka

W międzyczasie Biały Dom krytykuje *The Washington Post* za ujawnienie prawdy o niedawnym wybuchu „wariantu delta” w Provincetown w stanie Massachusetts, który miał miejsce wśród w większości zaszczepionych osób.

The Post napisał na Twitterze nagłówek: „Zaszczepieni ludzie stanowili trzy czwarte zarażonych podczas masowej epidemii COVID-19 w Massachusetts, kluczowego badania CDC”, Ben Wakana nazwał „całkowicie nieodpowiedzialnym”.

Chociaż badanie CDC, o którym mowa, w rzeczywistości ustaliło, że prawie wszyscy, którzy uzyskali wynik „pozytywny” i zachorowali podczas wybuchu epidemii, zastosowali się do zaleceń rządu i otrzymali zastrzyk, *The Post* jest obecnie oskarżany przez Pekin Bidena o kłamstwo w stosunku do społeczeństwa i narażania ludzi na ryzyko infekcji.

CDC i większość mediów głównego nurtu twierdziło wcześniej, bez dowodów, że większość zarażonych osób jest „nieszczepiona”. Twierdzenie to okazało się później fałszywe po tym, jak rzeczywiste dane naukowe wykazały, że co najmniej 75 procent wszystkich nowych hospitalizacji i zgonów związanych z C-19 występuje u osób zaszczepionych.

Nic z tego nie jest oczywiście niespodzianką, biorąc pod uwagę, jak te zastrzyki [szerzą pospolite „warianty”](#) niczym pożar wśród tych, którzy je otrzymują – a być może nawet wśród tych, którzy nie przeszli przez wirusowe „rozsiewanie”.

Reżim Bidena twierdzi, że „wariant delta” jest tak zaraźliwy jak ospa wietrzna, chociaż odmawia wyjaśnienia, w jaki sposób i kiedy opracowano test w celu zidentyfikowania go w przeciwieństwie do innych „szczepów” chińskiego wirusa.

„ZASZCZEPIENI LUDZIE NIE TRANSMITUJĄ WIRUSA W TAKIM SAMYM TĘPIE, JAK LUDZIE NIESZCZEPIENI, A JEŚLI NIE UWZGLĘDNISZ TEGO KONTEKSTU, POPEŁNIASZ BŁĄD” – napisał fałszywie Wakana w tweecie, za który nie został zawieszony za rozpowszechnianie dezinformacji.

Tak więc kłamstwa Wakany pozostają na Twitterze, podczas gdy prawda Berensona została usunięta dla „bezpieczeństwa publicznego”. To sprawia, że □□Twitter jest nowym Ministerstwem Prawdy dla rządu amerykańskiego, który jest zaangażowany w „szczepienie” jak największej liczby Amerykanów pod fałszywymi pretekstami.

„Wzrost cenzorów korporacyjnych połączył się z mocno popierającymi Bidena mediami, aby stworzyć strach przed de

facto państwowymi mediami, które kontrolują informacje z powodu wspólnej ideologii, a nie przymusu państwowego”, ostrzega Jonathan Turley.

„Ten problem został spotęgowany żądaniami przywódców demokratycznych o zwiększenie cenzury, w tym cenzurowanie przemówień politycznych, a teraz mówi się, że administracja Bidena rutynowo oznacza materiały, które mają zostać ocenzurowane przez Facebooka”.

Źródła:

[JonathanTurley.org](https://www.jonathanturley.org)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

CDC przyznaje, że „szczepionki” na COVID-19 są medycznym oszustwem...



Wydaje się, że wiele osób to przegapiło, ale amerykańskie CDC [przyznało się w](#) tym tygodniu, że całkowicie przewraca wszystko, co mówiono nam przez ostatnie kilka miesięcy o „szczepionkach przeciwko COVID-19”.

W szokującym ogłoszeniu CDC faktycznie przyznało się do faktu, że szczepionki Trumpa, które agresywnie forsuje jako

ostateczne rozwiązanie na chińskiego wirusa, były niczym innym jak *mistyfikacją* medyczną, nie zapewniającą żadnej ochrony przed infekcją lub jej rozprzestrzenianiem się.

Po zwabieniu milionów ludzi, by zostali wyszczepieni w obietnicę, że życie wróci do „normalności”, CDC przyznaje teraz, że bycie „w pełni zaszczepionym” w rzeczywistości nie zwalcza „wariantu delta”, ale zamiast tego przyczynia się do większej liczby infekcji. Z tego powodu CDC chce teraz, aby wszystkie zaszczepione osoby ponownie założyły maski, tak jak przed szczepieniem.

Jak przyznaje CDC, strzały z Grypą Fauciego są bardziej symboliczne niż cokolwiek innego. Ludzie, którzy odmawiają ich przyjęcia, są tak samo bezpieczni i chronieni przed chińskimi zarazkami, jak ci, którzy to zrobili. Tyle o „nauce”.

„Na obszarach o znacznej i wysokiej transmisji”, ogłosiła szefowa CDC [Rochelle Walensky](#), zaszczepione osoby powinny maskować się, aby „pomóc w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wariantu delta i chronić innych”. Innymi słowy, to, że zostałeś zaszczepiony, nie oznacza, że ☐☐jesteś odporny na zabicie babci, według Walensky.

Medycyna to kult śmierci

To kompletny zwrot z tego, co Walensky powiedziała zaledwie kilka miesięcy temu, kiedy CDC orzekło, że ludzie zaszczepieni nie muszą już nosić masek. W rzeczywistości Walensky zdecydowanie forsowała pogląd, podobnie jak Tony Fauci, że zaszczepieni ludzie nie są w stanie rozprzestrzenić chińskiej choroby.

Od tego czasu wszystko się zmieniło, odkąd miliony Amerykanów połknęła przynętę i została zaszprycowana zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi rządu. To wielkie 'ups' oznacza, że ☐☐niezliczona liczba ludzi na próżno modyfikowała swoje DNA za pomocą substancji chemicznych mRNA.

„Informacje na temat wariantu Delta z kilku stanów i innych krajów wskazują, że w rzadkich przypadkach niektóre zaszczepione osoby zarażone wariantem Delta po szczepieniu mogą być niebezpieczne dla innych i przenosić wirusa na innych” – stwierdziła Walensky podczas rozmowy prasowej.

„Ta nowa nauka jest niepokojąca i niestety wymusza aktualizację naszych zaleceń”.

To, co jest naprawdę niepokojące, to fakt, że ci tak zwani „eksperci” pomylili się tak bardzo, że teraz mówią dokładnie *przeciwnie* do tego, co powiedzieli wcześniej. Trochę się mylić, to jedno, ale mylili się naprawdę, *naprawdę* – tak bardzo, że w rzeczywistości *okłamywali* świat i teraz obwiniają „rozwijająca się nauka” za swoje oszustwo.

Walensky dalej przyznała podczas rozmowy, że zaszczepione osoby mają taki sam potencjalny poziom wirerii, jak osoby nieszczepione. Jest to również sprzeczne z tym, co ona i inne „autorytety” powiedziały zaledwie kilka tygodni temu, kiedy twierdzili, że osoby nieszczepione mają wyższy potencjalny ładunek wirusa, a zatem są bardziej „niebezpieczni” dla społeczeństwa.

Walensky musi jeszcze w pełni ujawnić i przyznać, że szczepionki Trumpa [aktywnie rozprzestrzeniają chińskiego wirusa](#), ale biorąc pod uwagę sposób, w jaki sprawy się ostatnio potoczyły, może to być kolejny porządek w tym dziwnym świecie.

Inne kłamstwa wciąż powtarzane przez Walensky obejmują pogląd, że „znaczna większość transmisji” grypy z Wuhan występuje „prawie wyłącznie” wśród „nieszczepionych ludzi”. Ona również fałszywie twierdzi, że osoby niezaszczepione stanowią 97 procent wszystkich nowych przypadków hospitalizacji z powodu wirusa chińskiego, co jest całkowicie zmyślane.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Biden: „nie złapiesz Covida, jeśli się zaszczepisz.” Więc jak nieszczepieni mogą stanowić jakiegokolwiek zagrożenie dla zaszczepionych?



Jeśli szczepionki przeciw COVID-19 naprawdę działają, to każdy, kto je dostaje, nie powinien się martwić, że złapie COVID od kogoś, kto nie został zaszczepiony. Zainstalowany fałszywy prezydent Joe Biden powiedział: „Nie dostaniesz COVIDa, jeśli masz te szczepienia”. Więc jeśli szczepionki chronią cię w 100 procentach, dlaczego ma to znaczenie, że inni wokół ciebie nie są zaszczepieni? Twierdzenie, że osoby nieszczepione stanowią w jakiś sposób zagrożenie dla zaszczepionych, właśnie zostało obalone. Oznacza to, że tak naprawdę nie ma żadnej nauki stojącej za zapobieganiem COVID-19 za pomocą szczepionek, lub każda zaszczepiona osoba i rząd po prostu wyśmiewają każdego, kto zdecyduje się ich nie przyjmować, i żyć normalnie „na własne ryzyko”.

Jak bardzo martwili się wszyscy pro-szczepionkowcy każdego roku przed wypuszczeniem COVIDa złapaniem grypy po

zaszczepieniu się na grypę? CDC co roku ujawnia dane na temat grypy, a zanim COVID został zaprojektowany tak, aby rozprzestrzeniał się na ludzi, było 35 milionów zachorowań, dziesiątki tysięcy zgonów, pół miliona hospitalizacji i około 16 milionów wizyt lekarskich. To tylko w USA. Jednak co roku 190 milionów Amerykanów szczepia się przeciwko grypie i nikt nie przerażał się na widok nikogo, kto tego nie zrobił. Musieli uwierzyć, że zastrzyki zadziałały, więc co się zmieniło?

Mowa o medycynie „opartej na wierze”. Ci ludzie nie mają pojęcia o niczym związanym z nauką, jeśli chodzi o te śmiertelne zastrzyki przeciw COVID-19. Nawet 'ich prezydent' mówi im, że ŻADNA OSOBA nie może złapać COVIDa po szczepieniu, więc po co ten wielki nacisk i ostracyzm wszystkich nieszczepionych ludzi? Ich własna teoria szczepionek została oficjalnie zniszczona.

Czas zakazać „China Joe” we wszystkich platformach społecznościowych i YouTube za [„dezinformację” na temat COVID](#), jego zagrożeń, szczepień, hospitalizacji i zgonów. Joe naraził miliony ludzi na poważne ryzyko infekcji i śmierci.

Szczepionki przeciw COVID-19 nie są poparte dowodami naukowymi i dlatego muszą być rozdawane za darmo i promowane za pomocą tylu kłamstw i takiej propagandy

Kłamliwy Joe Biden pojawił się niedawno na spotkaniu CNN w ratuszu w Ohio, pokazując całą swoją wiedzę we wszystkim, co wie o COVID-19, w tym „przyswajanie szczepień” i przesyconą propagandą promocję tych [brudnych szczepień](#) na zaprojektowaną i planowaną pandemię. Na pytanie, czy pandemia COVIDa cofa się, Rezydent Joe odpowiedział twierdząc, że pandemia dotyczy

tylko nieszczepionych, mówiąc: „Jeśli jesteś zaszczepiony, nie będziesz hospitalizowany, nie będziesz na oddziale intensywnej terapii i nie umrzesz”.

Wyobraź sobie, że Trump nadal jest w owalnym gabinecie i to powiedział. Prasa by oszalała. Natychmiast postawiono by go jako urzędnika państwowego w stan oskarżenia, opierając się tylko na tym zdaniu. Mówi, że nie będziesz hospitalizowany z powodu COVID, jeśli dostaniesz szczepionkę. Co się stanie, jeśli szczepionka spowoduje [zakrzepy krwi i zawał serca](#)? Co powiesz na to, Joe?

„China-Cove” Joe jest tak pewny siebie, że mówi teraz każdemu Amerykaninowi, że nikt nie może złapać COVIDa, jeśli został zaszczepiony, co oznacza, że nikt, kto został zaszczepiony, nie powinien W OGÓLE przejmować się tym, że inni ludzie nie zostaną zaszczepieni. KROPKA. Nie ma się o co martwić. Idźmy dalej. Koniec z kampaniami docierania do tych opornych i nieszczepionych, i bez obwiniania nieszczepionych za rozprzestrzenianie COVID-19 wśród zaszczepionych. Wszystko gotowe. sprawa zamknięta. Joe to powiedział. Według Big Joe nikt, kto zostanie w pełni zaszczepiony na COVID, nie umrze na COVID-19.

Wręcz przeciwnie, CDC stwierdza na swojej stronie internetowej: „Oczekuje się przełomowych przypadków po szczepieniach”

CDC twierdzi, że nigdy nie było szczepionki, która byłaby w 100 procentach skuteczna, więc o czym mówi China Joe? Zawsze istnieje „procent w pełni zaszczepionych ludzi”, którzy nadal chorują, są hospitalizowani i umierają z powodu COVID-19, jak podają na własnej stronie internetowej CDC. Jak opublikowano w *Newsweeku*, CDC donosi, że ponad 5300 pacjentów z COVID-19 zostało [już w pełni zaszczepionych](#) przeciwko COVID i byli

hospitalizowani i/lub zmarli ([tak naprawdę jest to ponad 17 000 zgonów](#)). Więc Joe, co mówiłeś?

truthwiki.org

Jak rząd USA sfingował pandemię w 1976 roku

W 1976 roku wybuch epidemii świńskiej grypy, wirusa grypy A podtypu H1N1 w Fort Dix, New Jersey, spowodował masowe szczepienia Amerykanów. Po rozpoczęciu programu szczepionka wiązała się ze wzrostem liczby zgłoszeń zespołu Guillain-Barre, który może powodować paraliż, zatrzymanie oddechu i śmierć. Oto historia o tym, jak w 1976 roku [rząd USA sfingował pandemię](#).

Na tę chronologię duży wpływ ma oficjalna historia afery, opublikowana w 1978 roku przez National Academies Press: ***The Swine Flu Affair: Decision-Making on a Slippery Disease***.

W styczniu 1976 r. kilku żołnierzy w Fort Dix skarżyło się na chorobę układu oddechowego, zdiagnozowaną jako grypa. W następnym miesiącu szeregowy David Lewis, który miał objawy, brał udział w pięciomilowym przymusowym marszu, zasłabł i zmarł.

Departament Zdrowia New Jersey przebadiał próbki żołnierzy Fort Dix. Podczas gdy większość próbek pochodziła z bardziej powszechnego szczepu grypy A Victoria, dwie nie. Nietypowe próbki zostały wysłane do Centrum Kontroli Chorób w Atlancie w stanie Georgia, które znalazło dowody na świńską grypę typu A związaną z pandemią grypy z 1918 roku, która zabiła od 50 do 100 milionów ludzi na całym świecie.

Centrum Kontroli Chorób (obecnie Centrum Kontroli i Prewencji Chorób) zweryfikowało ustalenia i poinformowało zarówno Światową Organizację Zdrowia, jak i stan New Jersey. 13 lutego dyrektor CDC David Sencer napisał notatkę wzywającą do masowych szczepień przeciwko świńskiej grypie.

Wicedyrektor CDC ds. Programów Centrum Kontroli Chorób, Bruce Dull, [zorganizował konferencję prasową](#) 19 lutego, aby omówić epidemię grypy w Fort Dix i w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, wspomniał o związku szczepu grypy z rokiem 1918.

Prezydent USA Gerald Ford został oficjalnie poinformowany o notatce o wybuchu epidemii 15 marca i [proponowanym programie szczepień](#). Spotkał się z panelem „niebieskiej wstążki”, w skład którego wchodził Jonas Salk i Albert Sabin. Ford następnie wydał w telewizji oświadczenie wspierające program masowych szczepień.

Przesłuchanie odbyło się przed Senacką Podkomisją ds. Zatrudnienia, Zdrowia i Usług Społecznych, Edukacji i Agencji Pokrewnych, a C. Joseph Stetler, rzecznik firmy farmaceutycznej, [zażądał odszkodowania rządowego dla producentów szczepionek](#).

Firmy farmaceutyczne Sharp & Dohme (Merck & Co.), Merrell, Wyeth i Parke-Davis również [odmówiły sprzedaży dawek rządowi, chyba że zagwarantowano im zysk](#), na co ostatecznie rząd się zdecydował.

Komisja ds. Przydziałów Domowych zgłosiła projekt ustawy o specjalnych środkach, w tym 135 milionów dolarów na program szczepień przeciwko świńskiej grypie, który został zatwierdzony 5 kwietnia. Dwa dni później Światowa Organizacja Zdrowia zorganizowała konferencję, aby omówić konsekwencje wybuchu epidemii świńskiej grypy dla biedniejszych narodów.

8 kwietnia urzędnik Federalnego Towarzystwa Ubezpieczeniowego poinformował firmę Merck & Co., producenta szczepionki przeciwko świńskiej grypie, że wykluczy to odszkodowanie z

tytułu odpowiedzialności firmy Merck za szczepionkę przeciwko świńskiej grypie 1 lipca 1976 roku.

T. Lawrence Jones, prezes American Insurance Association, poinformował Biuro Zarządzania i Budżetu, że branża ubezpieczeniowa nie pokryje odpowiedzialności za szczepionkę, chyba że rząd rozszerzy ochronę przed odpowiedzialnością.

Prezes firmy Merck napisał notatkę dzień później, 13 kwietnia, do różnych agencji rządowych, w tym do Białego Domu, podkreślając „obowiązek ostrzeżenia”. W maju inni producenci szczepionek, w tym Marion Merrell Dow, Parke-Davis i Wyeth, zostali powiadomieni przez swoich ubezpieczycieli o problemach z odszkodowaniami.

Asystent sekretarza Theodore Cooper (HEW) poinformował Biały Dom 2 czerwca, że □□do zabezpieczenia współpracy Merrella potrzebne będą przepisy dotyczące odszkodowań. W czerwcu inni producenci szczepionek zwrócili się o te same przepisy. Nieco ponad dwa tygodnie później administracja Forda przedstawiła Kongresowi propozycję oferowania odszkodowania producentom szczepionek.

Bruce Dull oświadczył na konferencji poświęconej grypie 1 lipca, że **nie ma paraleli między pandemią grypy z 1918 roku a obecną sytuacją.**

Później w tym samym miesiącu J. Anthony Morris, badacz z Biura Biologicznego Agencji ds. Żywności i Leków (BoB), został zwolniony za niesubordynację i upublicznił [wyniki, które podają w wątpliwość bezpieczeństwo szczepionki](#), która była produkowana w zapłodnionych jajach kurzych.

Trzy dni później kilku producentów ogłosiło, że **zaprzestali produkcji szczepionki**. Później w tym samym miesiącu, dochodzenia w sprawie rzekomych wybuchów świńskiej grypy w innych częściach świata **nie wykazały żadnych przypadków szczepu**. 23 lipca prezydent wysłał list, w którym wezwał Kongres do **podjęcia działań odszkodowawczych**.

Uważano, że na początku sierpnia [wybuch choroby w Filadelfii](#) miał związek ze świńską grypą. Później odkryto, że jest to nietypowe zapalenie płuc, które obecnie nazywa się chorobą legionistów. 6 sierpnia Ford zorganizował konferencję prasową i wezwał Kongres do podjęcia działań w sprawie przepisów dotyczących odszkodowań. Cztery dni później obie izby Kongresu uchwaliły ustawę.

Merrill stał się pierwszą firmą, która przesłała próbki do Biura Biologicznego FDA do testów bezpieczeństwa, które zatwierdziło je 2 września. Merck wysłał pierwszą dostawę szczepionek do stanowych departamentów zdrowia do 22 września. Pierwsze szczepienia na świńską grypę podano w stanie Indiana Targi Państwowe.

W październiku trzy osoby zmarły na atak serca po otrzymaniu szczepionki w tej samej klinice w Pittsburghu, co **wywołało śledztwo i wycofanie tej partii szczepionki.**

Dochodzenie wykazało, że zgony nie były związane ze szczepieniem. Prezydent i jego rodzina otrzymali szczepienia [przed kamerami telewizyjnymi](#). 2 listopada Ford przegrał wybory prezydenckie z Jimmym Carterem.

Również na początku listopada Albert Sabin opublikował artykuł wstępny New York Timesa „Washington and the Flu”. Zgodził się z decyzją o stworzeniu szczepionki i przygotowaniu się na wybuch epidemii, ale skrytykował **„taktykę zastraszania”, którą zastosował Waszyngton**, aby to osiągnąć. Zasugerował, aby zgromadzić zapasy szczepionki i przyjąć strategię „poczekamy i zobaczymy”.

Do 15 grudnia [przypadki zespołu Guillain-Barre \(GBS\) dotyczące zaszczepionych pacjentów](#) zgłoszono w 10 stanach, w tym w Minnesocie, Maryland i Alabamie. Trzy kolejne przypadki Guillain-Barre zostały zgłoszone na początku grudnia, a śledztwo w sprawie tej choroby rozprzestrzeniło się na jedenaście stanów.

16 grudnia Sencer ogłosił jednomiesięczne zawieszenie programu szczepień. William Foege z CDC oszacował, że **częstość występowania GBS była czterokrotnie wyższa u osób zaszczepionych** niż u osób, które nie otrzymały szczepionki przeciwko świńskiej grypie.

Ford powiedział dziennikarzom, że zgodził się na zawieszenie, ale bronił decyzji o utworzeniu programu szczepień. Joseph A. Califano Jr. został zaprzysiężony na stanowisko Sekretarza Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej 20 stycznia 1977 r. 4 lutego Sencer został poinformowany, że zostanie zastąpiony na stanowisku szefa CDC. Program szczepień nie został przywrócony.

Laurence Gostin w swoim artykule „[W prawie: Szczepionka przeciwko świńskiej grypie: co jest uczciwe?](#)”, napisała, że „afera świńskiej grypy nie mówi nam, czy w obliczu niepewności naukowej lepiej jest błądzić po stronie ostrożności, czy agresywnej interwencji”.

Nie ma nawet pełnej zgody co do związku przyczynowego między szczepionką na świńską grypę a zespołem Guillain-Barre, jak zauważono w książce Giny Kolaty [Grypa: historia wielkiej pandemii grypy z 1918 r. i poszukiwanie wirusa, który to spowodował](#).

Napisała, że „CDC nie ma „specyficznego zestawu testów i objawów, aby zdefiniować Guillain-Barre” i ponieważ lekarze, którzy zgłaszali przypadki, wiedzieli już, że istnieje podejrzenie powiązania, wprowadzono **stronniczość w zgłaszaniu**. Zacytowała Keijiego Fukudę: „jeśli nowy wirus zostanie zidentyfikowany lub pojawi się ponownie, nie chcesz rzucić broni i założyć, że dzieje się pandemia”.

Biały Dom przyznaje, że rząd USA współpracuje z Facebookiem, aby cenzurować wolność słowa



Sekretarz prasowy mówi, że administrator Biden „oznacza dezinformację”, którą gigant mediów społecznościowych następnie usuwa.

Agencje rządowe oznaczają posty jako „dezinformację” dla Facebooka. Zasadniczo mówią firmom internetowym, kogo cenzurować. Zawsze to podejrzewaliśmy, ale teraz faktycznie to przyznali.

Jen Psaki, sekretarz prasowy Bidena, powiedziała to samo podczas [briefingu prasowego w zeszłym tygodniu](#):

Zgłaszamy problematyczne posty na Facebooku, które rozpowszechniają dezinformację”.

Jeśli to prawda – a to nigdy nie jest pewne, gdy mówi Psaki – jest to szczere przyznanie się, że Biały Dom aktywnie łamie prawa obywateli USA z pierwszej poprawki (i potencjalnie również prawa człowieka obcokrajowców).

Kwestia cenzury w Internecie jest tematem, który obszernie omawialiśmy. Od ponad dekady powoli i stale rośnie, z wyraźnym przyspieszeniem po tym, jak konflikt na Ukrainie wyrzucił ją

na szczyt listy rzeczy do zrobienia w 2015 roku.

Każdy [akt terroryzmu](#), każda kontrowersja, każde wybory... każda „pandemia” jest nową wymówką do nałożenia nowych ograniczeń na to, kto, co i gdzie może mówić.

Doprowadziło to do tego, że wszystkie media społecznościowe i platformy internetowe koordynowały [całkowite usunięcie urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych z Internetu](#).

Wiadomość, że celebrytka X, dziennikarz Y lub witryna Z została usunięta, zdemonetyzowana lub zdeplatformowana, jest teraz codziennością. Internet, a przynajmniej internet głównego nurtu, stał się państwem quasi-policyjnym. Cyfrowe gestapo puka do drzwi w środku nocy i *puf*... głos dysydenta zostaje wyciszony.

Media głównego nurtu oczywiście się z tym zgadzają. Wprost odmawiają mówienia o „cenzurze”. Zamiast mówić o tym, że „wolność słowa ma swoje konsekwencje” lub argumentować, że [„wolność słowa potrzebuje nowej definicji w dobie mediów społecznościowych”](#).

Postawa „liberalna” lub „postępowa” zawsze głosiła, że wolność słowa dotyczy tylko ucisku państwa, a nie prywatnych firm czy osób.

Argumentem zawsze było to, że Facebook/Twitter/Google itd. to prywatne firmy, które mają pełne prawo decydować o tym, co pojawia się na ich platformach. Oczywiście, jeśli państwo aktywnie instruuje prywatne firmy, co należy usunąć... ten argument rozpada się w pył.

Przypadkowe odkrycie Psaki oznacza, że ta sofistyka nie jest już po prostu logicznie błędna, ale teraz jest z natury nieuczciwa.

Potwierdza również, że pantomima rządu kontra media

społecznościowe to tylko... pantomima. Za każdym razem, gdy polityk narzeka na Facebooka za dopuszczenie mowy nienawiści lub narzeka na brak przepisów dla internetowych gigantów, kłamie.

To fałszywy konflikt. Skonstruowane ćwiczenie PR mające na celu ukrycie podstawowej prawdy – rząd mówi Facebookowi, co ma usunąć, a Facebook to usuwa.

Powiedzieli to i nie mogą tego cofnąć... ale prawdopodobnie będą próbowali powstrzymać nas przed powtórzeniem tego.

Szarada „Teorii spiskowych”



Raport Bidena [„Narodowa strategia zwalczania terroryzmu wewnętrznego”](#) w zeszłym tygodniu stwierdził, że „wzmacnianie wiary w amerykańską demokrację” wymaga „znalezienia sposobów przeciwdziałania oddziaływaniu i wpływom niebezpiecznych teorii spiskowych”. **W ostatnich dziesięcioleciach teorie spiskowe mnożyły się niemal tak szybko, jak rządowe kłamstwa i tuszowanie spraw.** Podczas gdy wiele zarzutów jest absurdalnie naciąganych, establishment polityczny i media rutynowo przypisują każdemu zakwestionowaniu swojej dominacji etykietkę „teorii spiskowej”.

Według [Cass Sunsteina](#), profesora prawa Harvarda i cara regulacyjnego Obamy, teoria spiskowa jest „wysiłkiem wyjaśnienia jakiegoś wydarzenia lub praktyki przez odniesienie

do machinacji wpływowych ludzi, którym również udało się ukryć swoją rolę". Rozsądni obywatele mają zakładać, że rząd co roku tworzy biliony stron nowych tajemnic dla ich własnego dobra, aby nie ukrywać niczego przed opinią publiczną.

Na początku lat sześćdziesiątych teorie spiskowe praktycznie nie miały znaczenia, ponieważ 75 procent Amerykanów ufało rządowi federalnemu. Taka łatwowierność nie przetrwała zabójstwa Johna F. Kennedy'ego. Siedem dni po zastrzeleniu Kennedy'ego 22 listopada 1963 r. prezydent Lyndon Johnson powołał komisję (później znaną jako Komisja Warrena), aby stłumić kontrowersje dotyczące zabójstwa. Johnson i szef FBI J. Edgar Hoover zastraszyli członków komisji, aby szybko wydali raport podbijający wersję zabójstwa „szalony samotny bandyta”. Przywódca mniejszości, Gerald Ford, członek komisji, zrewidował końcowy raport personelu, aby zmienić miejsce, w którym pocisk wszedł w ciało Kennedy'ego, ratując w ten sposób tak zwaną teorię „magicznej kuli” Hoovera. Po tym, jak ustalenia Komisji Warrena zostały wyśmiane jako wybielanie, Johnson nakazał FBI prowadzenie podsłuchów na temat krytyków raportu. Aby chronić oficjalną historię, komisja przypieczętowała kluczowe zapisy na 75 lat. Prawda wyjdzie na jaw dopiero po tym, jak wszyscy ludzie zamieszani w jakiegokolwiek ukrywanie dostaną emeryturę i umrą.

Kontrowersje wokół Komisji Warrena skłoniły CIA do formalnego zaatakowania pojęcia teorii spiskowych. W alercie z 1967 r. skierowanym do swoich zagranicznych stacji i baz CIA oświadczyła, że „fakt, iż prawie połowa Amerykanów nie wierzy, że Oswald działał w pojedynkę, „jest przedmiotem troski rządu USA, w tym naszej organizacji” i zagraża „całej reputacji rządu amerykańskiego”. Notatka instruowała odbiorców, aby „zatrudniali aktywa propagandowe” i wykorzystywali „przyjazne kontakty elitarne (zwłaszcza polityków i redaktorów), zwracając uwagę na... części rozmów o spisku, które wydają się być celowo generowane przez komunistycznych propagandystów”. Ostateczny dowód niewinności

rządu: „Często sugerowano, że spisek na dużą skalę jest niemożliwy do ukrycia w Stanach Zjednoczonych”.

Jednak CIA ukrywała szeroki zakres zabójstw i zagranicznych zamachów stanu, które przeprowadziła, dopóki śledztwa Kongresu w połowie lat 70. nie ucichły. *The New York Times*, który [ujawnił notatkę CIA w 1977 roku](#), zauważył, że CIA „zmobilizowała swoją machinę propagandową, aby wesprzeć sprawę o wiele bardziej niepokojącą dla Amerykanów i samej CIA niż dla obywateli innych krajów”. Według historyka Lance’a deHaven-Smitha, [autora książki *Conspiracy Theory in America*](#), „kampania CIA na rzecz popularyzacji terminu „teoria spiskowa” i uczynienia z wiary spiskowej obiektu kpin i wrogości musi być uznana za jedną z najbardziej udanych inicjatyw propagandowych wszechczasów.” (W 2014 r. [CIA wydała mocno zredagowany raport przyznający](#), że mieli „współudział” w „zatajaniu” JFK przez ukrywanie informacji „podpalających” przed Komisją Warrena.)

Administracja Johnsona starała się również przedstawiać krytyków swojej polityki wojny wietnamskiej jako wariatów spiskowych, przynajmniej wtedy, gdy nie przedstawiali ich jako komunistycznych marionetek. Podczas przesłuchań w Senacie w 1968 r. w sprawie incydentu w Zatoce Tonkińskiej, sekretarz obrony Robert McNamara potępił „potworne insynuacje”, jakoby Stany Zjednoczone próbowały sprowokować atak północnowietnamski, i [oświadczył](#), że „nie do pomyślenia jest, aby ktokolwiek choć trochę zaznajomiony z naszym społeczeństwem i systemem rządu mógłby podejrzewać istnienie spisku”, aby doprowadzić naród do wojny pod fałszywymi pretekstami. Trzy lata później ujawnienie dokumentów Pentagonu zniszczyło wiarygodność McNamary i innych czołowych urzędników administracji Johnsona, którzy rzeczywiście wciągnęli Amerykę do wojny wietnamskiej pod fałszywymi pretekstami.

Potępienia teorii spiskowych stały się znakiem rozpoznawczym administracji Clintona. W 1995 roku prezydent Bill Clinton twierdził, że ludzie, którzy wierzyli, że rząd zagraża ich

konstytucyjnym prawom, byli obłąkanymi imigrantami: „Jeżeli mówisz, że rząd jest w konspiracji, aby odebrać ci wolność, po prostu się mylisz... Jak śmiesz nazywać się patriotami i bohaterami!” W tym samym roku Biały Dom skompilował gorączkowy 331-stronicowy raport zatytułowany „[Strumień komunikacji w handlu spiskowym](#)”, atakujący czasopisma, think tanki i inne, które krytykowały prezydenta Clintona. W kolejnych latach wiele organizacji potępionych w raporcie Białego Domu było celem audytów IRS, w tym Heritage Foundation i *American Spectator* magazyn i prawie tuzin indywidualnych oskarżycieli Clintona, w tym Paula Jones i Gennifer Flowers. Pomimo zapewnień Clintona, że „nie stanowi zagrożenia dla wolności, nawet ACLU przyznała w 1998 r., że administracja Clintona „zaangażowała się w ukradkową inwigilację, taką jak podsłuchy, na znacznie większą skalę niż kiedykolwiek wcześniej... Administracja stosuje taktykę zastraszania, aby zdobyć ogromne nowe uprawnienia do szpiegowania wszystkich Amerykanów”.

Niektóre zarzuty dotyczące „teorii spiskowych” komicznie obnażają naiwność oficjalnych sędziów punktowych. W kwietniu 2016 r. Chapman University przeprowadził ankietę wśród Amerykanów i ogłosił, że „najbardziej rozpowszechnioną teorią spiskową w Stanach Zjednoczonych jest to, że rząd ukrywa informacje o atakach z 11 września, a nieco ponad połowa Amerykanów podziela to przekonanie”. W ankiecie nie zapytano, czy ludzie wierzą, że World Trade Centers zostały wysadzone w powietrze przez wewnętrzną robotę, czy też prezydent George W. Bush potajemnie zaplanował ataki. Zamiast tego zapytano po prostu, czy „rząd ukrywa informacje” o atakach. Tylko wiejski idiota, profesor uniwersytecki lub autor redakcji mógłby przypuszczać, że rząd był czysty. Trzy miesiące po przeprowadzeniu ankiety na Uniwersytecie Chapman, administracja Obamy w końcu opublikowała 28 stron raportu Kongresu z 2003 roku, który ujawnił, że saudyjscy urzędnicy rządowi bezpośrednio sfinansowali niektórych porywaczy z 11 września w Ameryce. To ujawnienie zniszczyło fabułę starannie skonstruowaną przez administrację Busha,

Komisję 9/11 i legiony wspólników medialnych. (W sądzie federalnym trwają procesy mające na celu zmuszenie rządu USA do ujawnienia większej ilości informacji) [dotyczące](#) roli [rządu saudyjskiego](#) w atakach).

„Teoria spiskowa” jest często wygodną flagą dla mediów. W 2018 r. *New York Times* stwierdził, że użycie przez Trumpa terminu „Głębokie państwo” (Deep State) i podobnej retoryki „podsycalo obawy, że podkopuje on zaufanie publiczne do instytucji, podważa ideę obiektywnej prawdy i sieje powszechne podejrzenia wobec rządu i mediów. ”Jednak po zarzutach anonimowych urzędników państwowych, które skłoniły Trumpa do pierwszego impeachmentu w 2019 r., felietonista *New York Times* James Stewart wiatował: „Istnieje głębokie państwo, w naszym kraju jest biurokracja, która zobowiązała się do przestrzegania Konstytucji, poszanowania rządów prawa [...] Pracują dla narodu amerykańskiego”. Pisarka redakcyjna *New York Times* Michelle Cottle głosiła: „Głębokie państwo żyje i ma się dobrze” i okrzyknięto je „zbiorem patriotycznych urzędników państwowych”. Niemal natychmiast po tym, jak jego istnienie przestało być negowane, Głębokie Państwo stało się wcieleniem cnoty w Waszyngtonie.

Elita medialna może sfabrykować określenia „teorii spiskowej” niemal za jednym kliknięciem nagłówka. Tydzień po wyborach 2020 r. *New York Times* zamieścił baner na górze pierwszej strony: „Urzednicy wyborczy w całym kraju nie znajdują oszustwa”. Skąd *Times* wiedział? Ich reporterzy skutecznie dzwonili do każdego stanu i pytali: „Czy widzieliście jakieś oszustwo?” Urzednicy wyborowi odpowiedzieli „nie”, dowodząc tym samym, że każdy, kto później kwestionował zwycięstwo Bidena, promował bezpodstawny spisek. Podczas gdy czołowi liberalni politycy potępili elektroniczne firmy głosujące jako nieodpowiedzialne i nieuczciwe w 2019 roku, wszelkie wątpliwości dotyczące takich firm stały się „spiskami” po tym nagłówku w *Timesie*. *Times* pomógł wywołać medialną kakofonię zagłuszającą każdego, kto narzeka na zbieranie kart do

głosowania, nielegalną masową wysyłkę kart do głosowania nieobecnych lub powszechne niepowodzenia w weryfikacji tożsamości wyborców.

W rzeczywistości oskarżenia o „teorię spiskową” pomogły Bidenowi wygrać wybory prezydenckie w 2020 roku. Jak niedawno zauważyła senator Lindsey Graham (R-SC), gdyby Amerykanie wierzyli, że wirus COVID-19 powstał w chińskim laboratorium rządowym, Trump prawdopodobnie wygrałby wybory, ponieważ wyborcy szukaliby lidera, który mógłby być twardy dla Chin. Ale wyjaśnienie pochodzenia laboratoryjnego szybko zostało nazwane herezją pro-Trumpową. *The Washington Post* potępił senatora Toma Cottona (R-AR) za sugerowanie, że wirus pochodzi z laboratorium, co rzekomo było „teorią spiskową, która została już zdemaskowana”. Dwudziestu siedmiu wybitnych naukowców [podpisało list](#) w *Lancecie*: „Jesteśmy razem, aby zdecydowanie potępić teorie spiskowe sugerujące, że COVID-19 nie ma naturalnego pochodzenia... Teorie spiskowe nie powodują jedynie strachu, plotek i uprzedzeń, które zagrażają naszej globalnej współpracy w walce z tym wirusem”. *The Lancet* nie ujawnił aż do zeszłego tygodnia, że [jeden z sygnatariuszy](#) i osoba, która [zorganizowała kampanię podpisywania listów, prowadziła](#) organizację, która otrzymała dotacje rządu USA za swoją pracę w laboratorium Wuhan Institute of Virology. Prezydent Biden nakazał amerykańskim agencjom wywiadowczym ponowne przyjrzenie się pochodzeniu COVID-19.

Czy oskarżenia o „teorię spiskową” zapewnią FBI i innym agencjom federalnym kartę „wyjdz z więzienia za darmo” w związku ze starciem z 6 stycznia na Kapitolu? Po tym, jak Tucker Carlson z Fox News przedstawił zarzuty, że informatorzy lub agenci FBI mogli wywołać zamieszanie, *Washington Post* szybko potępił jego „dziką, bezpodstawną teorię”, podczas gdy *Huffington Post* potępił jego „śmieszna teorię spiskową”. Nie ma znaczenia, jak często FBI inicjowało spiski terrorystyczne lub przemoc polityczną w ciągu ostatnich 60 lat

(w tym spisak porwania gubernatora stanu Michigan Gretchen Whitmer w listopadzie zeszłego roku). Zamiast tego przyzwoici ludzie nie mogą zrobić nic, aby zagrozić oficjalnej narracji 6 stycznia jako przerażającego prywatnego wydarzenia terrorystycznego na równi z wojną 1812 roku, atakiem na Pearl Harbor i atakami z 11 września.

„Teoria spiskowa” to magiczne wyrażenie, które wymazuje wszystkie wcześniejsze nadużycia federalne. Wielu liberałów, którzy odwołują się do tego wyrażenia, również rytualnie cytuje książkę byłego komunisty Richarda Hofstadtera z 1965 r. *„Styl paranoiczny w polityce amerykańskiej”*. Hofstadter przedstawił nieufność wobec rządu jako pełnomocnika chorób psychicznych, paradygmatu, który sprawia, że „charakter krytyków jest ważniejszy niż postępowanie agencji rządowych. Dla Hofstadtera prawda była oczywista, że „rząd był godny zaufania, ponieważ amerykańska polityka miała „rodzaj kodeksu zawodowego... ucieleśniającego praktyczną mądrość pokoleń polityków”.

Większość wściekłości establishmentu na „teorie spiskowe” była napędzana przez przekonanie, że władcom przysługuje prawo do intelektualnego biernego posłuszeństwa. Ten sam sposób myślenia o obrazie majestatu został powszechnie przyjęty, aby zagmatwać amerykańską historię. Arthur Schlesinger, Jr., historyk sądowy prezydenta Johna F. Kennedy’ego i szanowany liberalny intelektualista, oświadczył w artykule z 2004 roku w *Playboyu*, „Dzisiejsi historycy dochodzą do wniosku, że koloniści zostali zmuszeni do buntu w 1776 r. z powodu fałszywego przekonania, że „mieli do czynienia z brytyjskim spiskiem mającym na celu zniszczenie ich wolności”. Czy wprowadzenie przez Brytyjczyków stanu wojennego, konfiskata broni palnej, blokady wojskowe, zawieszenie habeas corpus i cenzura były po prostu obłąkaną fantazją Thomasa Jeffersona? Myśl, że Brytyjczycy nigdy nie spiskowaliby w celu zniszczenia wolności, nie sprawdziłaby się w Dublinie. Dlaczego ktokolwiek miałby ufać naukowcom, którzy

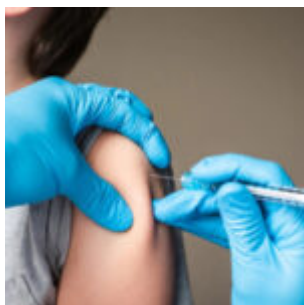
byli ślepi na brytyjskie groźby w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, że dokładnie osądzą współczesne zagrożenia dla wolności?

Jak [administracja Bidena](#) zamierza walczyć z „teorią spiskową”? Raport o terroryzmie Bidena wzywał do „wzmacniania wiary w rząd” poprzez „przyspieszenie prac nad środowiskiem informacyjnym, które kwestionuje zdrowy demokratyczny dyskurs”. Czy zespół Bidena będzie polegał na „rozwiązaniu” zaproponowanym przez Cass Sunsteina: **„poznawczej infiltracji grup ekstremistycznych”** przez agentów rządowych i informatorów, aby „podkopać” je od wewnątrz? Raport Senatu z 1976 r. dotyczący programu FBI COINTELPRO [wymagał zapewnienia](#), że agencja federalna nigdy więcej „nie będzie mogła prowadzić tajnej wojny przeciwko obywatelom, których uważa za zagrożenie dla ustalonego porządku”. W rzeczywistości FBI i inne agencje nadal potajemnie walczą z „zagrożeniami”, a legiony informatorów prawdopodobnie są obecnie zajęte „infiltracją poznawczą”.

„Teoria spiskowa” pozostanie ulubionym szyderstwem elity polityczno-medialnej. Nic nie zastąpi tego, że Amerykanie opracowują lepsze radary BS do roszczeń rządowych, a także nieokiełznany prywatny balderdash. W międzyczasie zawsze jest lekarstwo, które [artykuł o zdrowiu](#) w [Washington Post](#) reklamował pod koniec zeszłego roku: „Wypróbuj obrazy z przewodnikiem. Wizualizacja pozytywnych wyników może pomóc w powstrzymaniu intensywnych emocji, które mogą sprawić, że będziesz bardziej podatny na szkodliwe teorie spiskowe”.

Artykuł przetłumaczono z: [zerohedge.com](https://www.zerohedge.com)

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca: „Dzieci nie powinny być szczepione”



Aktualizacja: Wkrótce po opublikowaniu tego artykułu Światowa Organizacja Zdrowia zmieniła stronę internetową cytowaną poniżej, zmieniając zalecenia, aby usunąć zalecenie, że „dzieci nie powinny być szczepione”. Zaktualizowana wersja strony mówi teraz, że dzieci nie są zagrożone i dlatego nie stanowią priorytetu.

„Dzieci i młodzież mają zwykle łagodniej przechodzą chorobę w porównaniu z dorosłymi, więc jeśli nie są częścią grupy o wyższym ryzyku ciężkiego COVID-19, szczepienie ich jest mniej pilne niż osób starszych, osób z przewlekłymi schorzeniami i pracowników służby zdrowia.” Można teraz przeczytać na stronie WHO „Porady dotyczące Covid-19 dla społeczeństwa”.

who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019/covid-19-vaccine...

World Health Organization

Health Topics ▾ Countries ▾ Newsroom ▾ Emergencies ▾ Data ▾ About Us ▾

seriously ill and dying from the disease, although no vaccine is 100% protective.

WHO SHOULD GET VACCINATED

The COVID-19 vaccines are safe for most people 18 years and older, including those with pre-existing conditions of any kind, including auto-immune disorders. These conditions include: hypertension, diabetes, asthma, pulmonary, liver and kidney disease, as well as chronic infections that are stable and controlled.

If supplies are limited in your area, discuss your situation with your care provider if you:

- Have a compromised immune system
- Are pregnant (if you are already breastfeeding, you should continue after vaccination)
- Have a history of severe allergies, particularly to a vaccine (or any of the ingredients in the vaccine)
- Are severely frail

Children and adolescents tend to have milder disease compared to adults, so unless they are part of a group at higher risk of severe COVID-19, it is less urgent to vaccinate them than older people, those with chronic health conditions and health workers.

More evidence is needed on the use of the different COVID-19 vaccines in children to be able to make general recommendations on vaccinating children against COVID-19.

WHO's Strategic Advisory Group of Experts (SAGE) has concluded that the Pfizer/BioNTech vaccine is suitable for use by people aged 12 years and above. Children aged between 12 and 15 who are at high risk may be offered this vaccine alongside other priority groups for vaccination. Vaccine trials for children are ongoing and WHO will update its recommendations when the evidence or epidemiological situation warrants a change in policy.

It's important for children to continue to have the recommended childhood vaccines.

WHAT SHOULD I DO AND EXPECT AFTER GETTING VACCINATED

Poradnik został również zredagowany, aby wspomnieć, że szczepionka Pfizer Covid-19 została faktycznie zatwierdzona przez własną strategiczną grupę doradczą ekspertów WHO, co zostało wcześniej pominięte.

W kompletnym omówieniu, „Porady Covid” WHO zaleca teraz: „Dzieci w wieku od 12 do 15 lat, które są w grupie wysokiego ryzyka, mogą otrzymać tę szczepionkę wraz z innymi grupami priorytetowymi do szczepień. Trwają badania nad szczepionkami dla dzieci, a WHO zaktualizuje swoje zalecenia, gdy dowody lub sytuacja epidemiologiczna uzasadnią zmianę polityki”.

Oryginalna historia poniżej...

Poradnik opublikowany przez Światową Organizację Zdrowia mówi rodzicom, aby nie szczepili dzieci poniżej 18 roku życia, powołując się na brak badań, ponieważ w Stanach Zjednoczonych trwa masowa fala szczepień.

W [zaleceniu](#) WHO zaktualizowanym 3 czerwca 2021 r. stwierdzono,

że „szczepionki COVID-19 są bezpieczne dla większości osób w wieku 18 lat i starszych”. (Rekomendacja zaleca nawet ciężarnym matkom karmiącym piersią kontynuowanie karmienia piersią po szczepieniu, o ile w ich okolicy jest wystarczająca ilość szczepionek).

Jednak „na razie dzieci nie powinny być szczepione”, ostrzega WHO.



Read our [Q&A](#) on the Emergency Use Listing process to find out more about how WHO assesses the quality, safety and efficacy of COVID-19 vaccines.

Some national regulators have also assessed other COVID-19 vaccine products for use in their countries.

Take whatever vaccine is made available to you first, even if you have already had COVID-19. It is important to be vaccinated as soon as possible once it's your turn and not wait. Approved COVID-19 vaccines provide a high degree of protection against getting seriously ill and dying from the disease, although no vaccine is 100% protective.

WHO SHOULD GET VACCINATED

The COVID-19 vaccines are safe for most people 18 years and older, including those with pre-existing conditions of any kind, including auto-immune disorders. These conditions include: hypertension, diabetes, asthma, pulmonary, liver and kidney disease, as well as chronic infections that are stable and controlled.

If supplies are limited in your area, discuss your situation with your care provider if you:

- Have a compromised immune system
- Are pregnant (if you are already breastfeeding, you should continue after vaccination)
- Have a history of severe allergies, particularly to a vaccine (or any of the ingredients in the vaccine)
- Are severely frail

Children should not be vaccinated for the moment.

There is not yet enough evidence on the use of vaccines against COVID-19 in children to make recommendations for children to be vaccinated against COVID-19. Children and adolescents tend to have milder disease compared to adults. However, children should continue to have the recommended childhood vaccines.

WHAT SHOULD I DO AND EXPECT AFTER GETTING VACCINATED

Stay at the place where you get vaccinated for at least 15 minutes afterwards, just in case you have an unusual reaction, so health workers can help you.

„Nie ma jeszcze wystarczających dowodów na stosowanie szczepionek przeciwko COVID-19 u dzieci, aby wydać zalecenia

dotyczące szczepienia dzieci przeciwko COVID-19” – wyjaśnia doradca.

„Dzieci i młodzież mają zwykle łagodniejszą chorobę niż dorośli. Jednak dzieci powinny nadal otrzymywać zalecane szczepionki dla dzieci”.

Rada WHO stoi w sprzeczności z naciskiem Big Pharmacy w Stanach Zjednoczonych na podawanie eksperymentalnych szczepionek mRNA młodszym członkom populacji, mimo że w całych Stanach Zjednoczonych pojawiają się [liczne doniesienia](#) o zapaleniu mięśnia sercowego u młodzieży.

Pomimo sugestii WHO, Centra Kontroli i Prewencji Chorób [nadal zalecają](#) szczepionki przeciw Covid-19 dla osób w wieku 12 lat i starszych, powołując się na autoryzację stosowania w sytuacjach awaryjnych FDA jako dowód, że szczepionka jest bezpieczna dla tej grupy wiekowej.

Immunization Schedules

Schedule for Preteens and Teens (7 years – 18 years)



[Get Email
Updates](#)

COVID-19 Vaccination

ACIP recommends use of COVID-19 vaccines for everyone ages 12 and older within the scope of the Emergency Use Authorization for the particular vaccine. COVID-19 vaccine and other vaccines may be administered on the same day. See the [COVID-19 Vaccine Product Information page](#) for additional information about COVID-19 vaccines authorized for use in the United States.

Birth–6 years

7–18 years

Resources for
parents

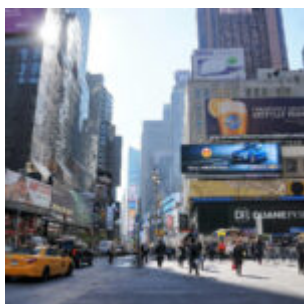
Resources for
adults

Tymczasem Pfizer prowadzi obecnie badania kliniczne testując swoją szczepionkę na dzieciach w wieku od [6 miesięcy do 11 lat](#), pomimo czynników niskiego ryzyka w tej grupie wiekowej, a Biały Dom ogłosił [rozdanie darmowych XBOX'ów](#), aby przekonać dzieci do wzięcia szczepionki.

Odejście CDC od globalistycznego organu zarządzającego jest szczególnie godne uwagi, biorąc pod uwagę, że amerykańska agencja wcześniej uważała porady WHO za święte; jednak jest prawdopodobne, że WHO tylko czeka na zakończenie badań klinicznych u młodzieży, aby zmienić swoje zalecenia.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com

USA: Liberalni rodzice boją się sprzeciwić lewicowym radykałom



Liberalni rodzice żalą się na rasową ideologię nauczaną w szkołach, ale nie okazują sprzeciwu publicznie w obawie o utratę elitarnego statusu – pisze publicysta „New York Post” Sohrab Ahmari. Publicysta wzywa do poświęceń i brania przykładu z polskiego świętego Maksymiliana Kolbego, zamordowanego przez Niemców w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Ahmari twierdzi, że liberalni rodzice z Manhattanu masowo skarżą się mu – jako jedytnemu otwartemu konserwatystcie – na treści, jakie przekazywane są w szkołach ich dzieciom. Chodzi o to, co autor nazywa „woke-izmem” (od ang. „woke” – „przebudzony”), tj. perspektywy patrzenia na świat przez pryzmat społecznych i rasowych nierówności.

„Oni nie chcą, by dzieciom mówiono, że noszą z sobą niezmytą plamę rasowego grzechu. I naprawdę chcieliby, by ich dzieci zgłębiały prawdziwą wiedzę, zamiast być uczone nieustannej medytacji na tematy swojej rasy, płci i seksualności” – [pisze publicysta gazety](#).

Jak dodaje, rodzice ci mimo to godzą się na „rządy” lewicowej

ideologii, by nie narażać się i móc „przekazać potomkom swój elitarny status”.

„Jeśli historia XX-wiecznego totalitaryzmu powinna nas czegoś nauczyć, to tego, że radykałowie mogą wziąć górę nad takimi ludźmi, wykorzystując ich chęć życiowego awansu” – uważa komentator, dodając, że wzorem oporu wobec „dzisiejszych totalitarystów” jest polski święty Maksymilian Kolbe, imieniem którego Ahmari nazwał swojego syna.

Według publicysty, poświęcenie franciszkanina własnego życia na rzecz innego więźnia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz było „osiągnięciem szczytu ludzkiej wolności”, choć rozumianej zupełnie inaczej niż współcześnie. Przekonuje, że choć dziś wolność rozumiana jest przez liberałów jako wolność wyboru, w tradycji katolickiej chodzi o „wolność do wybierania dobra”.

Jak twierdzi autor, jeśli współcześni liberałowie wyznający zasadę „żyj i pozwól żyć” nie sięgną do tradycji i „głębszych korzeni”, radykałowie wygrają, bo mają oni wizję, dla której są gotowi do poświęceń.

Według autora, w koncepcji Kolbego wolność oznaczała przede wszystkim samodyscyplinę, podczas gdy „my szukamy samozadowolenia i ‘dobrobytu’, definiowanego zwykle w utylitarnych, materialnych kategoriach”.

„W praktyce, nasza wersja wolności pozostawia nowoczesnych ludzi skonfundowanych – każde pokolenie musi ponownie wymyślić moralność – i chwiejących się wobec ideologicznych wiatrów” – twierdzi Ahmari.

Jak dodaje, polski święty pokazał, że osoba, która posiada kręgosłup moralny, wie, skąd pochodzi i dokąd zmierza, nie ugnie się łatwo i jest zdolna do poświęceń, „nawet do śmierci”.

29 lipca 1941 roku podczas apelu w niemieckim nazistowskim

obozie koncentracyjnym Auschwitz franciszkanin Maksymilian Kolbe zgłosił się, by dobrowolnie oddać życie za współwięźnia Franciszka Gajowniczka, jednego z dziesięciu skazanych na śmierć głodową w odwecie za ucieczkę Polaka. Gajowniczek zaczął jednak rozpaczać. „Jak mi żal mojej żony i dzieci, które osierocę” – miał powiedzieć. Usłyszał to ojciec Maksymilian i wystąpił przed szereg, przed zastępcą komendanta obozu Fritzschem.

„Czego chce ta polska świnia?” – zapytał wówczas Niemiec. „Jestem polskim księdzem katolickim, jestem stary, chcę umrzeć za tego, który ma żonę i dzieci” – odpowiedział franciszkanin, wskazując na Franciszka Gajowniczka. Esesman zgodził się. Ojciec rodziny wrócił do szeregu, a jego miejsce zajął franciszkanin.

Ostatecznie św. Maksymilian Kolbe zmarł w bunkrze głodowym 14 sierpnia 1941 roku. Został dobity przez niemieckiego więźnia-kryminalistę Hansa Bocka, który wstrzyknął mu zabójczy fenol.

Kilka tygodni przed śmiercią Maksymilian powiedział do współwięźnia Józefa Stemlera: „Nienawiść nie jest siłą twórczą. Siłą twórczą jest miłość”.

Źródło: PAP.

Teraz Kult LGBTQ naciska na znormalizowanie kazirodztwa



Nowojorczyk, który pragnie poślubić własne dorosłe potomstwo, [pozywa stan](#), próbując obalić prawa zabraniające kazirodczych praktyk.

Najnowszy rodzaj perwersji LGBTQ, pozew nazywa to kwestią „indywidualnej autonomii”, aby osoba poślubiła członka rodziny. Państwo, dodaje, nie powinno mieć nic do powiedzenia.

„Dzięki trwałej więzi małżeńskiej, dwie osoby, niezależnie od relacji, jakie miałyby ze sobą nawzajem, mogą znaleźć wyższy poziom ekspresji, intymności i duchowości” – argumentuje rodzic w pozwie wniesionym do Sądu Federalnego na Manhattanie w sprawie z 1 kwietnia.

Podążając za trendem „miłość to miłość” promowanym przez [kult LGBTQ](#), argumentacja pozwu koncentruje się wokół idei, że wszystko, co jest dobrowolne, powinno być legalne, nawet jeśli jest sprzeczne z wszelkimi moralnymi standardami przyzwoitości.

Chociaż potencjalne potomstwo pary może być zdeformowane lub uszkodzony mózg, powód twierdzi, że ma prawo „żyć swoją prawdą” (lub jej prawdą) bez ingerencji.

„Proponowani małżonkowie są pełnoletni” – wyjaśnia pozew w obronie. „Proponowani małżonkowie są biologicznymi rodzicami i dziećmi. Proponowani małżonkowie nie mogą się wspólnie rozmnażać”.

Czy to oznacza, że ☐jedna lub druga osoba jest za stara, aby mieć dzieci, czy też obie są tej samej płci, pozostaje niejasne. Niezależnie od tego, pozew identyfikuje parę jako członków flagi „PAACNP” flagi LGBTQ – PAACNP oznacza „Parent

and Adult Child Non-Procreationable.” [Rodzic i dorosłe dziecko nie podlega prokreacji – tłum. redakcja]

„Pary rodzic-dorosłe-dziecko, dla których prokreacja jest praktycznie lub dosłownie niemożliwa, mogą aspirować do transcendentnych celów małżeństwa i szukać spełnienia w jego najwyższym znaczeniu”, argumentuje dalej pozew.

W typowej formie dla LGBTQ, pozew jest prześladowaniem pary za to, że nie ma takich samych „praw” jak normalne pary. Twierdzi, że niedopuszczenie dwóch członków rodziny do małżeństwa „zmniejszy ich człowieczeństwo”.

Czy jest jakiś limit perwersji LGBTQ?

Jak się okazuje, ta próba dodania kazirodztwa do „tęczowej” flagi LGBTQ jest częścią programu od lat. Pisarz *LifeSiteNews*, Michael L. Brown, dokumentuje to od lat.

W 2012 roku media forsowały pojęcie „genetycznego pociągu seksualnego” lub GSA. Dwa lata później sędzia z Australii uznał tę koncepcję za słuszną. Rok później pewien homoseksualny polityk w Irlandii publicznie opowiedział się za zalegalizowaniem kazirodztwa.

Już w 2007 roku *The New York Times* naciskał na zalegalizowanie kazirodztwa, wrzucając je do tej samej kategorii, co małżeństwa osób tej samej płci. Chociaż cały naród daleki jest od zgodzenia się z tym poglądem, to jednak kreacjoniści nowej kultury desperacko próbują.

„A więc znowu, smutno i tragicznie, to wszystko nie jest niczym nowym” – ubolewa Brown. „Śliskie zbocze jest bardzo realne”.

Brown dodaje, że gdyby samo małżeństwo można było tak radykalnie przededefiniować, aby usunąć wymóg jednego mężczyzny i jednej kobiety, to nie ma ograniczeń co do liczby

konfiguracji małżeńskich, które mogłyby ostatecznie stać się normą.

O dziwo, Brown był jednym z zaledwie pięciu uczestników pisemnej debaty, która została wstrzymana w 2014 roku, która popierała nielegalność kazirodztwa dorosłych. Dwóch uczestników stwierdziło, że nie popierają idei kazirodztwa dorosłych za zgodą, ale argumentowali, że rząd nie ma prawa ingerować.

Dwie pozostałe jednak działały zgodnie z zasadą „miłość to miłość”, która jest obecnie szeroko rozpowszechniona w społeczności LGBTQ, która nie dopuszcza żadnych ograniczeń dla rozwiązłości seksualnej i perwersji.

„Jaki rodzaj przerażającego wychowania powoduje, że ktoś chce poślubić własnego rodzica?” – zapytał jeden z komentatorów w *LifeSiteNews*.

„Byłoby fantastycznie, gdyby była to tylko farsa, pokazująca, jak absurdalne stały się rzeczy. Ale w dzisiejszych czasach nie pokładam takiej nadziei”.

Artykuł przetłumaczono z gender.news